Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nowogródek, wtorek 3 kwietnia 1928 r. Cena 20 gr. № 58 (92).

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1. Telefony Nr. 75, 100 CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

O czem p. Waldemaras powinien pamiętać

Niemal cztery miesiące minęło od czasu powzięcia rezolucji przez Radę Ligi Narodów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, aż do momentu zjechania się obu delegacyj dla nawiązania rokowań, których zakres nie wymagał ani specjalnych studjów, ani nadzwyczajnych przygotowań.

Obstrukcja czyniona przez p. Waldemarasa w sprawie miejsca, daty i treści rokowań należy już do przeszłości. Radzibyśmy o niej jaknaszybciej zapomnieć i chętnie zasiadamy przy spólnym stole narad dla rozwiązania kilku kwestyj, obchodzące dwa sasiadujące z sobą państwa, bez względu na to czy zechcą one w dalszej lub bliższej przyszłości oprzeć wzajemne stosunki, tylko na fakcie stykania się ich granic oraz uznania wzajemnej niepodległości i suwerenności, czy też na podstawach znacznie szerszych i bardziej przjacielskich.

Deklaracja złożona w Genewie przez Marszałka Piłsudskiego i min. Zaleskiego jest jasna i nie dwuznaczna: ze strony polskiej Litwie nie grożą żadne niebezpieczeństwa, a fakt istnienia niepodległego państwa polskiego gwarantuje Litwie bezpieczeństwo ze strony tych dwóch czynników, któreby z tego państwa chciały uczynić pomost wiodący do wspólnego porozumienia nietylko w sprawach polityki środkowo-europejskiej, lecz w całokształcie zagadnień światowych.

Świadomość tego stanu rzeczy jest jasna również i na Litwie i cały szereg polityków tego kraju zdaje sobie sprawę doskonale z ujemnych skutków fikcyjnej wojny z Polską, proklamowanej jednostronnie przez p. Waldemarasa. Trudno przypuścić, by obecny premjer litewski, polityk niewątpliwie bardziej doświadczony od całego szeregu swych rodaków nie widział niebezpieczeństwa, jakie coraz wyraźniej zarysowuje się dla Litwy, o ile nie zmieni ona w najbliższej przyszłości swego postępowania i o ile i nadal uporem godnym zaiste lepszej sprawy, trwać będzie przy dotychczasowej taktyce kłótni z Polską, nieufności dla Łotwy, platonicznej sympatji dla Rosji i uległości wobec Niemiec.

Niema w tem żadnej przesady skoro mówimy o uległości dzisiejszej Litwy wobec Niemiec. Sąsiadując z małą Łotwą, oddzielają się sztucznym murem od Polski, zbyt słaba i mała, aby znaleźć rynki zbytu w państwach położonych od niej daleko, Litwa siłą rzeczy w tych warunkach jest skazana na łaskę Niemiec. Oto 66% importu zagranicznego Litwy przypada na Rzeszę Niemiecką, a 50% eksportu litewskiego idzie do Niemiec. Są to liczby wprost zastraszające dla samodzielności ekonomicznej Litwy, każdy bowiem przejaw „gniewu" niemieckiego może narazić Litwę na katastrofę gospodarczą. Państwo kowieńskie natomiast nie jest w możności nawet bronić się przed zakusami i pretensjami Niemiec, bowiem udział jego w ogólnym obrocie towarowym Niemiec wyraża się śmiesznie małą liczbą liczbą 0,26%. Jakże więc siły w tej grze są nierówne.

Świadomi politycy litewscy nie mogą zamykać oczu na to niebezpieczne zjawisko dla Litwy, kto przechodzi do porządku dziennego nad rzeczywistością, ten musi być przygotowany na to, że i rzeczywistość może kiedyś przejść nad nim do porządku.

A Rzeczywistość ta jest naprawdę pouczająca i drwi sobie niekiedy z wszelkich formuł i doktryn. Oto np. od dziesięciu lat Litwa zamknęła swa granice przed Polską, przed listami, ludźmi i towarami, a tymczasem obrót handlowy Polski z Litwą mimo kordonów, mimo zakazów, mimo straży granicznych z roku na rok zwiększa się w sposób poważny. Więc kiedy w 1922 r. wynosił tylko 3 miljony złotych, w 1923 r. — 6,3 milj., w 1924 — milj., w 1925 r. — 10,9 milj., w 1925 r.—17,0 milj.. w 1927 roku doszedł do sumy 22,4 miljonów, czyli w ciągu 6 lat zwiększył się więcej niż siedmiokrotnie. I dzieje się to wszystko przy zamknięciu tranzytu przez Niemcy, co powoduje zamieranie Kłajpedy, jedynego portu litewskiego, a jednocześnie ta polityka prohibicji dla towarów polskich naraża koleje litewskie na stałe deficyty.

Te skromnie ułamki tylko nie roszczą sobie pretensji do wykazania w całości gospodarczych polityki p. Waldemarasa i jego poprzedników. Są jednak doskonałą ilustracją absurdu uporu litewskiego. Powodzenie rokowań w Królewcu w dużym stopniu zależy od tego, czy p. Waldemaras będzie pamiętał o tej wymowie liczb, czy też nadal będzie je bagatelizował.

Dzień polityczny

(telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Prace Rady Ministrów

Rada Ministrów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu; rozporządzenie o powołaniu Komisji Specjalnej do rozpatrywania skarg na nakazy Inspektorów Pracy i rozporządzenia o uregulowaniu stosunków Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Obydwa te rozporządzenia uważane są jako Rozporządzenia Rady Ministrów.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła statut Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Nowe ustawy: górnicza i naftowa

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ukończyło prace nad ustawą górniczą rozpoczęło opracowywanie i ustawy naftowej.

Wpływy polskie na arenie międzynarodowej

Propozycja Rządu Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (*tel. włas.*) 2.IV. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryi Północnej zwrócił się do Rządu polskiego za pośrednictwem posła polskiego w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego z propozycją zawarcia traktatu arbitrażowego i koncyljacyjnego, mającego być wzorowanym na traktacie amerykańsko-francuskim, zawartym w lutym b. r.

Propozycja Rządu Stanów Zjednoczonych jest nowym dowodem wzrostu wpływów Polski na terenie międzynarodowym.

Popierajcie L. O. P. P.

Zakończenie rokowań polsko-litewskich w Królewcu

Komisje obradować będą w Kownie, Warszawie i Berlinie

KRÓLEWIEC, (Pat) 2-IV. Dzisiejsze posiedzenie obu delegacyj — oczekiwane z wielkim napięciem — rozpoczęło się o godz. 11-ej przy dużym udziale przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Posiedzenie otworzył p. minister Zaleski, jako kolejny przewodniczący i ustalił porządek dzienny.

Protokuł poprzedniego posiedzenia odczytał — na prośbę min. Zaleskiego — członek delegacji litewskiej Zaunius. Protokuł ten został przyjęty przez obydwie delegacje.

Przechodząc do dyskusji generalnej min. Zaleski oświadczył, że dotychczasowe prace obu delegacyj toczą się w sposób niezwykły i nieodpowiedni i nieodpowiadający ustalonej procedurze konferencyj międzynarodowych. Strona litewska unikając bezpośredniego wypowiedzenia się co do poszczególnych projektów złożonych przez stronę polską, przyjęła zwyczaj wyrażania swych propozycyj drogą not. W ten sposób delegacja litewska unika dyskusji w poszczególnych komisjach, pozostawiając ją na drodze nieopublikowanych not. Min. Zaleski proponuje opublikowanie tych not.

Prem. Waldemaras wyraża swą zgodę, a następnie zgłasza pewne zastrzeżenia w dyskusji generalnej co do akcji prowadzonej przez prasę, które można skonkretyzować w sposób następujący: Prasa w Królewca była informowana na herbatce u min. Zaleskiego, jakoby delegacja litewska w dniu dzisiejszym miała wyjechać do Kowna i zerwać rokowania.

Prem. Waldemaras stwierdza, że pogłoski te są bezpodstawne.

W dalszym ciągu prem. Waldemaras wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zajął się szczegółową interpretacją grudniowej uchwały Rady Ligi Narodów. Omawiał następnie całokształt ustosunkowania się Polski do Litwy i stwierdził, że— mimo obecnych rokowań—sprawa Wilna pozostaje dla Litwy otwartą.

Przeszedł następnie do omówienia projektów zgłoszonych przez delegację polską i stwierdził, że projekty te wymagają szczegółowego omówienia. W ten sposób—podkreślił Waldemaras — możnaby sformułować argument do odroczenia obrad.

Waldemaras wobec zarzucanych przez prasę zamiarów zerwania rokowań, godzi się na obecne rozpatrywanie złożonych przez delegację polską projektów.

W dalszym ciągu Waldemaras omawia szczegółowo zgłoszone projekty z zadowoleniem podkreślając pominięcie przez delegację polską nazwy „granica" i zastąpienie ją nazwą „linja celna". Nie godzi się na przyjęcie projektu Polskiego o komunikacji między obu państwami, redakcji polskiej.

Poruszając sprawy bezpieczeństwa wysuwa zarzuty organizowania w Lidzie band litewskich. Stwierdza, że z terytorjum Polski wychodzą zamiary obalenia obecnego Rządu litewskiego. Projekt zawarcia paktu o nieagresji uważa Waldemaras za poważny i nadajacy się do dyskusji.

Co do dalszych projektów, kolejowego, pocztowego i telegraficznego to uważa, że obecny stan ruchu towarowego nie wymaga bliższych porozumień; tembardziej ruch ten — narazie lokalny — zmniejszy się wobec wprowadzonych przez Litwę ceł maksymalnych.

Reasumując swe wywody Waldemaras stwierdza, że projekty polskie są jedynie pozornie projektami technicznemi, a w rzeczywistości należy je traktować jako projekty polityczne.

W rezultacie premjer Waldemares zgadza się na powołanie trzech komisyj: spraw bezpieczeństwa i odszkodowań; spraw ekonomicznych i komunikacyjnych oraz trzecia spraw lokalnego ruchu sąsiedzkiego o charakterze prawo—administracyjnym.

W odpowiedzi Minister Zaleski wygłosił krótkie przemówienie, w którym odparł wszystkie zarzuty pretensje Waldemarasa i przychylił się do utworzenia trzech komisyj.

Premjer Waldemaras wystąpił z propozycją wyznaczenia na obrady Komisyj Kowna, Warszawy i Berlina, na co minister Zaleski wyraził swą zgodę.

Ustalono, iż Komisja pierwsza obradować będzie w Kownie, przyczem przewodniczącemi zostaną Hołówko i Bałodis; druga pod przewodnictwem p.p. Tarnowskiego i Sidzikauskasa w Berlinie, trzecia pod przewodnictwem pp. Szumlakowskiego i Zauniusa w Warszawie.

Przewodniczący wszysikich Komisyj mają się zebrać w Berlinie dnia 20-go kwietnia i wówczas zostaną ustalone terminy i programy prac poszczególnych Komisyj.

Po wygłoszeniu pożegnalnych przemówień min. Zaleski zamknął konferencję dziękując władzom niemieckim za serdeczną gościnę.

Drukarnia Wydziału Powiatowego
w Nowogródku
Nakład 1000 egz.

Posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu

(telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Dziś przed południem zebrała się Komisja Budżetowa Sejmu do rozważenia budżetu na rok 1928/29.

Pos. Byrka — przewodniczący Komisji proponuje rozpoczęcie ogólnej dyskusji dopiero przy omawianiu ustawy skarbowej, a obecnie podjęcie rozpraw szczegółowych.

Przeciwko temu wystąpił pos. Trąmpczyński (Kl. Nar.) zaznaczając — że dyskusja ogólna — ma na celu nie krytykowanie budżetu, a omawianie kierunku polityki Rządu.

Pos. Diamand (PPS) — Ale w związku z budżetem! Można to odłożyć na później, przecież Rząd nam się nie wymknie.

Pos. Trączyński: To kwestja.

Pos. Diamand: Jeżeli się wymknie to zrzekam się krytyki.

Pos. Woźnicki (Wyzw.) przyczyla się do wniosku odroczenia narazie ogólnej dyskusji.

Zabrał głos generalny referent Krzyżanowski (BB)—zwrócił on uwagę, że do globalnej sumy wydatków zawartej w budżecie, a wynoszącej 2.478.370.242 zł. należy doliczyć jeszcze 19.000.000 zł. przeznaczonych na niedobór przedsiębiorstw państwowych, oraz 5.000.000 zł. na cele kulturalne, prócz tego rząd zamierza wydać 50-cio miljonową pożyczkę premjową i 75.000.000 zapasów kasowych na zakup papierów wartościowych. Prócz tego są wydatki nie objęte budżetem państwowym ani samorządowym, jak budowa szkół zawodowych, dodatek do podatku przemysłowego, fundusz na rozbudowę miast, budowę domów oficerskich z podatku kwaterunkowego — co razem czyni sumę 20.000.000 zł.

Referent chce ograniczyć się narazie do omówienia budżetu w granicach sumy globalnej z dodatkiem 25.000,000 zł.

Zaznacza mianowicie, że wydatek 31.000.000 zł. na zasiłek dla urzędników państwowych za II kwartał b. r. czerpany jest ze spodziewanej nadwyżki preliminarza, która w ten sposób redukuje się do 13.000.000 zł. Jeżeli nie pójdzie dalej podwyżka płac urzędniczych, t. zn. stosować będzie się tylko te zasiłki, co w pierwszym kwartale, to trzeba będzie przeznaczyć 93.000.000 zł. na zasiłki te w pozostałych kwartałach. Pozatem należy przypuszczać, że Komisja podwyższy sumę wydatków budżetowych o kwotę 50.000.000 zł. Wobec tych wydatków trzeba znaleźć pokrycie na kwotę 140.0000 zł.

Rząd występuje z propozycją nowych podatków, a mianowicie: stałego podatku majątkowego, podwyższenia podatku gruntowego z dopuszczeniem progresji i degresji, podatku budynkowego, a wreszcie Rząd zaproponuje specjalną ustawę o rozdzielaniu źródeł dochodów pomiędzy Państwo i samorząd.

Następnie przemawiał wiceminister Skarbu Grodyński, który zwrócił uwagę na fakt, że fundusz na rozbudowę posiada własne źródła pokrycia i nie wpłynie na równowagę budżetu. Zdaniem p. wiceministra poszczególne pozycje budżetowe stwierdzają jego realność.

Sprawa podwyżki pensji urzędników i sposób jej budżetowego pokrycia będzie mogła być załatwiona w związku z zapowiedzianą reformą podatkową.

Budżet Prezydjum Rady Ministrów

Pos. Polakiewicz (B. B.) zwraca uwagę na wielkie zaległości w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, wynoszące 4.800 spraw. Referent budżetowy Prezydjum Rady Ministrów proponuje zwiększenie etatów sędziowskich w Najwyższym Trybunale Administracyjnym o dwa stanowiska.

Polska Agencja Telegraficzna nie jest jeszcze instytucją samowystarczalną, a dotychczas istnieje jeszcze sześć państwowych drukarń autonomicznych Sprawy te wymagają uregulowania.

W dyskusji nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) stwierdza, że Komisja do walk z nadużyciami w urzędach powinna zakończyć zywot w dniu 1-go lipca. Zdaniem jego—działalność tej komisji nie wydaje żadnych owoców. Co do wydawnictw państwowych to rząd nie powinien mieć zbyt wiele wydawnictw. Mówcy wydaje się, „Gazeta Lwowska "jest niepotrzebna. Rząd ma teraz tyle sposobów wpływania na rozmaite wydawnictwa prywatne, że nie powinien utrzymywać ani „Gazety Lwowskiej", ani „Gazety Poznańskiej", ani „Gazety Pomorskiej".

Na to zabrał głos wiceprem-jer Bartel, który tłumaczył m. in., że Rząd nie może w tej chwili likwidować zupełnie „Gazety Lwolskie", wobec tego że istnieją pewne zobowiązania.

Co się zaś tyczy pism poznańskiego i pomorskiego, to powstały one na miejsce zamkniętych pism regjonalnych.

Pisma prywatne przemawiają często w imieniu Rządu bez porozumienia się z Rządem.

Pos. Czetwertyński: przyjmujemy to do wiadomości.

Pos. Diamand: na co więc mają funkcjonować pisma prywatne.

Wicepremjer Bartel oświadcza, że z funduszu dyspozycyjnego 200.000 zł. nie płynie ani jeden grosz na żadne pismo.

Pos. Diamand: ja tego nie twierdziłem. bo to byłoby zamało.

Wicepr. Bartel: nie jestem zresztą w możności wyjaśnić gdzie, co na jakie pismo idzie. Nic o tem nie wiem.

Pos. Diamand: to na dobro pana ministra trzeba zapisać, że pan o tem nic nie wie.

Zabrał głos następnie Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który odpowiadał na zarzuty skierowane przeciwko temu Rządowi, a Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Różycki domaga się uchwalenia nowej ustawy, tyczącej Trybunału, która niewątpliwie przyczyni się do wstrzymania napływu błahych spraw i do szybszego załatwienia spraw zaległych.

Pos. Stypiński uważa, że Komisja do walki z nadużyciami jest potrzebna.

Pos. Polakiewicz otrzymał informacje co do funkcjonowania tej komisji. Pracuje ona dopiero od 1-go października; wdrożyła śledztwo przeciwko 41 urzędnikom, dochodzeń prowadziła 111, poleciła aresztować 16 osób, zawiesiła w czynności 12 urzędników, wykryła ukrywanie podatków na sumę 3 i pół miljona złotych.

Dyskusja nie została ukończona, prowadzoną będzie jutro od godz. 10-ej.

Kongres sztuki ludowej

WARRZAWA (*tel. wł.*) 2.IV. Z inicjatywy Międzynarodowego T-wa Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów odbędzie się w Pradze Czeskiej kongres sztuki ludowej.

Polska przyjęła na Kongres ten zaproszenie. Udział w Kongresie tym wezmą: prof. Frankowski i muzykowy prof. Chybiński.

Nowy prezes P. K. O.

WARSZAWA, 2-IV. (*tel. wł.*). Jak się wasz korespondent dowiaduje, na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów został dotychczasowy dyrektor Państwowego Urzędu Ubezpieczeń Henryk Gruber mianowany Prezesem Pocztowej Kasy Oszczędności.

Po orzeczeniu p. Calondera
Manifestacje w Katowicach

KATOWICE. Wczoraj o godzinie 12 w południe w sali powstańców odbył się wielki wiec w sprawie ostatnich wypadków na niemieckim Górnym Śląsku, oraz orzeczenia p. Calondera, prezydenta Komisji Mieszanej w sprawie „Roty".

Po przemówieniach wiceprezesa Związku Obrony Kresów Zachodnich Rzeszowskiego oraz referatu dr-a Hugera i red. Rumuna uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia p. Calondera ze stanowiska prezydenta Komisji Mieszanej dla spraw Górnego Śląska.

Rezolucja wyraża protest przeciwko gwałtom bojówek niemieckich w Rozbarku i Malinie, oraz wzywa rząd do interwencji u Ligi Narodów w sprawie upośledzenia szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim. Po wiecu manifestanci udali się pod siedzibę Komisji, gdzie zostali jednak w pewnej odległości od gmachu powstrymani przez kordon konnej policji.

Po odśpiewaniu „Roty" pochód udał się w kierunku generalnego konsulatu niemieckiego, gdzie dostępu broniła policja piesza i konna. Również tu manifestanci odśpiewali „Rotę" poczem pochód rozwiązał się.

TERROR W CHICAGO
Zemsta kontrabandzistów

BERLIN. „Tel. Union" donosi z Nowego Jorku, że niepokojąca serja zamachów bombowych, które w ostatnim czasie wydarzyły się w Chicago i Nowym Jorku, powiększyła się przez wypadek poważniego znaczenia. Z nieznanych powodów nastąpił w Nowym Jorku wybuch w 18-piętrowym domu bankowym, na 16 piętrze. Siła ciśnienia powietrza była tak wielka, że rzuciła na ziemię wszystkich ludzi znajdujących się w odnośnej części budynku. Na szczęście jednak wybuch nie miał poważniejszych następstw i tylko 12 osób odniosło rany.

Sprawców nie ujęto, a policja nawet nie mogła wpaść na trop ich.

PARYŻ. (PAT.) „Herald" donosi z Chicago, że podjęte w związku z ostatniemi wypadkami energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia znaczniejszych zapasów dynamitu w mieszkaniu przywódcy kontrabandzistów.

Zwiększanie się bezrobocia w Sowietach

Prasa sowiecka donosi, że ostatnia rejestracja bezrobotnych, prowadzona przez związki zawodowe w Moskwie, wykazała zastraszający wzrost bezrobocia. Szczególniej silnie bezrobocie daje się odczuwać wśród robotników niewykwalifikowanych i wśród zawodów wolnych (lekarze, inżynierzy, agronomi, pedagodzy i t. d.).

Cyfr prasa sowiecka nie podaje.

Skutki komunizmu
tysiące bezdomnych dzici

Rząd sowiecki wszczął obecnie kampanję mającą na celu zlikwidowanie całej masy dzieci tułających się bez opieki po ulicach miast. Dzieci takich jest całe tysiące. Według cyfr podanych przez prasę sowiecką, ogółem w Rosji znajduje się blizko pół miljona dzieci nie mających ani rodziny, ani mieszkania, ani żadnego przytułku. Dzieci te żyją z drobnych kradzieży, a nawet rozbojów, przyczem szerzy się wśród nich w straszliwy sposób pijaństwo i prostytucja, poczynając już od dziesięciu lat.

Najwięcej dzieci tych znajduje się na Północnym Kaukazie, w którego miastach tuła się około 15-to tysięczna masa małych rabusi, złodziei i prostytutek.

W innych miastach Rosji cyfry te dają również duże do myślenia. I tak: w Orle znajduje się 700 dzieci, w Stalinie—800, w Kursku—500, w Saratowie—2.500, na Krymie około 10.000.

Zapisujcie się na członków Koła Przyjaciół Akademika

Moralność pani Dulskiej

Nowogródek gościł w ubiegłą niedzielę amatorski teatr oficerski 78 pp. z Baranowicz, który wystawił na naszej scenie „Moralność pani Dulskiej". Zespół amatorski teatru oficerskiego 78 p.p. przekonał nas, że w warunkach scenicznie fatalnych, często niepokonalnych trudności, można wydobywać afekty piękne jeśli braki sceny zastąpi odpowiednia gra artystów.—A Baranowiccy goście grali dobrze.

Wobec braku 2-ch sił i zastąpienia ich na poczekaniu przez nowe siły, zupełnia zrozumiałe, że tak nowogrający jak i pozostała część amatorów nie wyłączając suflera i nawet niżej podpisanego, byli silnie zdenerwowani i mieli tremę, co się, zwłaszcza, uwydatniło na pierwszem popołudniowym przedstawieniu. Miałem więc tremę i to nawet podwójną, jako oficer rezerwy, by teatr oficerski nie „zblamował się", no i jako recenzent, bo nie miło pisać o „wsypach". Wykonanie ról było bez zarzutu.

Pani Dulska (kapit. Rapacka) grała z werwą i zrozumieniem roli, a unikając szarży, z którą w tej roli jako silnie charakterystycznej bardzo łatwo było wpaść robiła wrażenie, że mamy przed sobą rutynowaną artystkę. Hesia (kapit. Wasilewska) Meia (kapit. Sikorska) grały bardzo dobrze, uwypuklając kontrast charakterów. Zbyszko (kpt. Wojtkiewicz) mimo, że grał bez próby i nie mając czasu na opanowanie roli, stworzył typ zupełnie odpowiadający intencjom autorki.

Dulski (por. Sowiński) grał swą niemą rolę zupełnie dobrze. W mimice i ruchach odzwierciadlały się wszystkie jego uczucia, które nareszcie wykształił w okrzyku: „a niech was wszystkich djabli wezmą!". Juljesiewiczowa (kapit. Presowiczowa)—grała bez zarzutu, a w drugim akcie scena z Dulską wypadła wprost bardzo dobrze. Lokatorkę, jedną z najniewdzięczniejszych ról w sztuce grała por. Knapikowa, wychodząc z niej zwycięsko. Hanka (porucznikowa Walczakowa) w dwóch pierwszych aktach zahukana, w trzecim z takim temperamentem wyrzuciła ze siebie cały swój żal, całą nienawiść do ludzi, którzy ją tak strasznie skrzywdzili i sponiewierali, że można jej pogratulować zdolności scenicznych.

Zaznaczyć muszę, że płacz jej w drugim akcie (tak zwykle w teatrach amatorskich komiczny) był zupełnie naturalny i wywołał porządany efekt. Nakoniec Tradrackowa. Grał ją jeden z oficerów 18 p. p. bez próby, nie mając fizycznej możności nauczenia się roli, a grał ją tak, że gdyby nie głos, który w niektórych momentach zdradzał mężczyznę, możnaby napisać, że amatorka, która grała tę rolę wystudjowała ją należycie. Sztuka była dobrze wyreżyserowana, role pamięciowe opanowane, całość wypadła doskonale.

Rolę zupełnie niemą i niewdoczną, a jednak bardzo odpowiedzialną, t. j. suflera, odsiedział cicho, lecz uważnie i z całym zrozumieniem swej odpowiedzialności por. Gumiński.

Sala była wypełniona po brzegi.

Po przedstawieniu cały zespół amatorski udał się do Ogniska na wspólną kolację, w której wzięli udział p. wicewojewoda Godlewski i p. starosta Hryniewski, oraz członkowie i Komitetu Przysposobienia Wojskowego.

Wśród ogromnie sympatycznego nastroju przeciągnęła się kolacja do późnej nocy.

Podczas wieczerzy wygłoszono szereg przemówień, poczem na pamiątkę mile spędzonych chwil dokonano zdjęć fotograficznych.

Dzięki poparciu udzielonemu przez p. wicewojewodę Godlewskiego Komitet P. W. mógł znacznie ułatwić przyjazd sympatycznych gości. Staraniem p. starosty Hryniewskiego zawdzięczyć należy, że zespół teatralny oficerów 78 p. p. wywiózł z Nowogródku wrażenie ogromnie serdecznego a sympatycznego przyjęcia, co niewątpliwie skłoni go do dalszego kontynuowania swej kulturalnej pracy.

Dochód z przedstawienia przeznaczony był na cele Przysposobienia Wojskowego.

W. Rwowsyc

Co słychać nowego

3 Wtorek

Dziś: Ryszarda

Jutro: Izydora i Platona

Wschód słońca: 4.51
Zachód „ 5.53
Długość dnia 13 godzin 2 min.

Zmiana godzin urzędowania w urzędach państwowych

Z dniem 1 kwietnia nastąpiła zmiana godzin urzędowania we wszystkich państwowych urzędach Godziny urzędowe obecnie trwają od godziny 8 rano do 15 popołudniu.

Nowo powstałe towarzystwa

Urząd Wojewódzki zatwierdził statuty nowo powstałych towarzystw, a mianowicie: „Żydowskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowegoim. Józefa Chaima Brennera w Stołpcach" i „Towarzystwo Straży Pożarnej w Nalibokach", gm. wołożyńskiej.

Walne zebranie nowogródzkiego Koła S. U. P.

Wczoraj odbyło się Walne zebranie członków nowogródzkiego Koła S. U. P. na którem dokonano wyboru nowych władz Koła.

Ze względu na brak miejsca szczegółowe sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

Posiedzenie Kuratorjum fermy wzorowej

Dnia 11 kwietnia br. odbędzie się w Baranowiczach posiedzenie Kuratorjum fermy wzorowej Uźnogi. W konferencji weźmie udział naczel. Wydziału Rolnego p. Bohun oraz przedstawiciele Związku Kółek Rolniczych, Towarzystwa Rolniczego i Sejmików.

Posiedzenie komisji rolniczej w Stołpcach

Dnia 13 bm. odbędzie się w Stołpcach posiedzenie powiatowej komisji rolniczej, na której zostanie rozpatrzony plan prac na okres wiosenny oraz ustalony plan pokazów hodowlanych.

Podatek od gruntów państwowych w pow. wołożyńskim będzie taki, jak w roku 1927

Na prośbę Sejmiku Wołożyńskiego w sprawie pobrania podatku od gruntów państwowych według statutu z r. 1927., Urząd Wojewódzki wyraził swą zgodę.

Podziękowanie

Za pośrednictwem Stranownej Gazety wyrażam gorące podziękowanie: p.p. Doktorom Białobranowi i Blanstejnowi, siostrze M, Walentinowicz i całemu personelowi Szpitala Semjikowego w Nowogródku, za okazane przychylne pielęgnowanie byłego na kuracji, a obecnie zmarłego Włodzimierza Soroczyńskiego b. sekretarza Poleskiego Konsystorza Prawosławnego, a również wyrażam serdeczne podziękowanie duchowieństwu i chórowi Nowogródzkiego Soboru za łaskawy udział wpogrzebie, oraz wszystkim znajomym, którzy wzięli udział w tym smutnym obrządku.

51 **Brat i żona.**

Pertraktacje polsko-sowieckie
w sprawie sporów granicznych w Kołosowie

Dnia 27 marca odbyło się w strażnicy K. O. P. w Kołosowie spotkanie przedstawicieli władz polskich i sowickiech, celem załatwienia sporów granicznych polsko-sowieckich.

W spotkaniu ze strony polskiej wzięli udział przedstawiciele starostwa nieświeskiego i stołpeckiego, ze strony sowietów naczelnik straży pogranicznych Sienkiewicz i jeden z oficerów.

Konferencja w sprawie hodowli w Ministerstwie Rolnictwa

Dnia 31 kwietnia odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie hodowli. Na konferencję wyjadą przedstawiciel Województwa Nowogródzkiego naczelnik wydziału Rolnictwa p. Bohun i przedstawiciel Woj. Zw. Kółek Rolniczych p. Podoski.

Celem konferencji jest omówienie pokazów hodowlanych i ustalenie rejonów hodowlanych.

Kasa Współdzielcza w Nowogródku
otrzymała kredyt redyskontowy w P. K. O. w Warszawie

Kasa Współdzielcza w Nowogródku dąży z jednej strony coraz usilniej do rozwoju, jak też pragnie swym członkom udzielać pomocy jaknajwydatniejszej. W tym więc celu zwróciła się do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie o udzielenie kredytu redyskontowego, który otrzymała do wysokości 40 tysięcy złotych.

Dotknięci gradobiciem rolnicy
mogą uzyskać kredyty

Bank Rolny przeznaczył dla województw wileńskiego i nowogródzkiego 500-tysięcy złotych na kredyty dla rolników dotkniętych w ubiegłym roku gradobiciem. Kredyty te będą udzielane przez Kasy Stefczyka w miejscowościach dotkniętych gradobiciem, na termin 6 do 9 miesięcy.

Pomór na nierogaciznę szerzy się coraz więcej
Państwo płaci odszkodowanie gdy choroba zostanie zaraz zameldowaną

W gminie korelickiej szerzy się coraz więcej pomór na nierogaciznę. Choroba (przypomina objawami swemi dur brzuszny u ludzi) jest bardzo zaraźliwą i objęła dotychczas wsie i Ogrodniki, Ruciny, Tupały, Zapole, Lasek, Korelicze, Niechniewicze i Ławryszewo. Dotychczas w ciągu kilku dni padło 190 sztuk, nie licząc chorych.

Władze podjęły energiczne środki, jak zamknięcie wsi celem wywozu sztuk podejrzanych, dezynfekcje chlewów etc., gdyż istnieje obawa, że zaraza zostanie przeniesiona do sąsiednich wsi, co więcej zaś do miast i miasteczek.

Przy sposobności przypominamy, że według ogłoszonych rozporządzeń w „Dzienniku Ustaw" z r. 1927 (Nr. 77) i 1928 (Nr. 19) Państwo płaci odszkodowanie za padłą sztukę jakiegokolwiek zwierzęcia domowego (krowy, konie, świnie, owce) o ile właściciel zameldujo o chorobie w ciągu 24 godzin, na posterunku policji lub w starostwie. O ile sztuka padnie, państwo wtedy płaci odszkodowanie. gdy o padnięciu, podobnie jak o chorobie zostaną powiadomione władze. Pozatem jednak padłe zwierzę należy odseparować od innych zwierząt i zabronić wogóle wstępu ludziom na teren gospodarstwa, aż do przybycia weterynarza, względnie kogoś przez urząd weterynaryjny wysłanego.

Budowa szkół powszechnych
w pow. Wołożyńskim

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 22 marca b. r. zatwierdziło uchwałę Wołożyńskiego Sejmiku Powiatowego w sprawie poboru w r. 1928-9 podatku inwestycyjnego na pokrycie wydatków związanych z budową gmachu sejmikowego, oraz budową szkół powszechnych. Z przewidywanego ogólnego wpływu tego źródła w kwocie 43,199 zł. przeznacza się 18,562 zł. na pokrycie wydatków, związanych ze spłatą pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego i 35,000 na budowę szkół powszechnych.

Jak starać się o duplikaty zagubionych dokumentów wojskowych?

W razie zagubienia, lub gdy komuś skradziono zaświadczenie o dokonaniu rejestracji i o zadość uczynieniu obowiązkowi zgłoszenia się do spisu poborowych, należy zwrócić się do właściwego urzędu gminnego, tak wiejskiego, jak miejskiego, t. j. tego w którego rejonie starający się figuruje, jako poborowy. Duplikaty takich zaświadczeń wydają na pisemną prośbę właściwe powiatowe władze administracji ogólnej, w których listach poborowych jest wpisany zgłaszający zagubienie zaświadczenia.

Zgłaszający się powinien załączyć do podania dowód, że zgłosił zgubę na właściwym posterunku względnie komisarjacie Policji Państwowej, ponadto poszkodowany musi ogłosić w „Monitorze Polskim" i w jednym z poczytnych dzienników na terenie województwa i dołączyć po jednym egzemplarzu do podania. Duplikat może poszkodowany otrzymać w 30 dni po ogłoszeniu utraty w dziennikach.

Proces Hromady w Wilnie
Dwudziesty czwarty dzień rozpraw

(Telefonem od wł. kor.)

W 24 dniu rozpraw zeznaje świadek Moroz, odbywający karę 4 lat ciężkiego więzienia za udział w K. P. Z. B. Składa rewelacyjne zeznanie. Aresztowany w swoim czasie zwolniony został i oddany pod nadzór policji. Wówczas instruktor rejkoma B. P. Z. B. Szymon Szawaniec zaproponował mu zapisanie się do Hromady, twierdząc, że po częściowem zdekonspirowaniu akcji komunistycznej władze moskiewkie uchwaliły wykorzystywać do roboty agitacyjnej i wywrotowej partje legalne w tej liczbie i Hromadę. Świadek nie zgodził się. Zapisał się do P. P. S. i zaczął występować przeciwko komunistom. Po pewnym czasie świadka osadzono ponownie w więzieniu. Tam utwalił się w przekonaniu, że między Hromadą i Kompartją istnieje ścisły związek. W trakcie swej sprawy obawiając się terroru nie przyznał się do udziału w K. P. Z. B., lecz kiedy apelacja przyniosła zatwierdzenie wyroku, ujawnił całą prawdę.

Przewodniczący: — czy prosił pan o odosobnienie w więzieniu później.

Świadek. — Tak zresztą politycznl sami wypędzili mnie, pozbawili pomocy Mopr'u.

Mecenas Retinger — Dlaczego pan przyznał się do roboty komunistycznej po wyroku?

Przewodniczący uchyla pytanie. Sędzia Borej: — Gdzie pan poznał Sawańca.

Świadek — W lesie na zebraniu.

Świadek Purdziecki zna dobrze oskarżonego Bursewicza. Razem z Sawańcem rozrzucali bibułę propagandową. Bursewicz będąc nauczycielem w szkole powszechnej nie uczył dzieci pacierza, a wychowywał je w duchu wybitnie komunistycznym.

Sędzia Jodzewicz.—Dlaczego pan myśli, że Bursewicz kolportował bibułę komunistyczną.

Świadek:—Bo widziałem ją w jego rękach. Prócz tego mówił kiedyś, że „choć zakują mnie w kajdany, będę działał".

Świadek Przeciszewski, były starosta słonimski mówi, że kiedy generał Januszajtis, ówczesny wojewoda nowogródzki, rozpoczął akcję likwidacji K. P. Z. B. członkowie jej, poczęli masowo przenikać do Towarzystwa Szkoły Białoruskiej i Komitetu P.P.S. oraz organizacji Pawlukiewicza.

Po powstaniu Hromady komunizujący ten element przeniósł się do jej szeregów i od tego czasu dała się zauważyć zmiana nastrojów wśród ludności, opory policji, akcje terorystyczne i t. d.

Gniazdem tej roboty była wieś Czemery, gdzie zamieszkiwał Bursewicz, jeden z najaktywniejszych działaczy. Miałem informacje—mówi świadek—o przygotowywaniu do powstania, przyczem wspominano o ćwiczeniach wojskowych, odbywających się w lasach.

Całe szeregi wójtów i sołtysów, lojalnych względem państwa, zrzekało się stanowisk.

Mecenas Babiański:—A może w lesie odbywała się gimnastyka, względnie tańce?

Świadek: — Nie myślę, aby w jesieni bawiono się w lesie.

Mecenas Babiański: — Hromada była jednak organizacją narodowościową.

Świadek:—Identyfikują ją z komunistyczną.

Mecenas Sienkiewiczówna: — Czy kierownicy hurtków stali zawsze na czołowych stanowiskach?

Świadek: — Nie. Celem zamaskowania wysuwano częściowo figurantów.

Mecenas Rettinger: — Co pan powie o Pawlukiewiczu.

Świadek: — Działalność jego, jako prezesa Rady Narodowej ograniczyła się na terenie powiatu do zorganizowania jednego komitetu, którego członkowie później przeszli gremjalnie do Hromady.

Mecenas Babiański:—Czy było dla panów ułatwieniem w walce z komunizmem, że członkowie KPZB zapisali się do Hromady?

Świadek:—Nie. Musieliśmy się liczyć z uprawnieniami Hromady, jako partji legalnej.

Badanie świadka Przeciszewskiego trwa bardzo długo.

Dalsi świadkowie nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Dalszy ciąg rozpraw dziś.

Bolszewicy wycinają las na granicy

Od kilku dni bolszewicy przystąpili do wyrębu lasu, ciągnącego się wzdłuż granicy polsko-sowieckiej, w okolicy Kołosowa. Wycięte drzewo bolszewicy wywożą wgłąb kraju.

Dzięki temu, przed oczami polskiej straży pogranicznej ukazuje się dotychczas zasłonięty pas ziemi polskiej chociaż pod obcymi zaborem, a niejeden z Polaków dojrzeć może opuszczone przez siebie przed bolszewikami rodzinne strony.

Ból zębów sprawił,
że zdemolował gabinet dentystyczny

W Mozukowszczyźnie, gm. iwienieckiej posiada zaufanie szerokich sfer mieszkańców dentystka p. Gołecka. Czując braki w swem uzębieniu, a co więcej ból zębów przybył, do niej celem porady Wincenty Czyluk. Widocznie, jednak był zbyt nerwowym lub też nie mógł wytrzymać bólu, gdyż wpadł w szał, i począł demolować gabinet.

Przerażona p. Gołecka zawezwała dwóch policjantów, którym z trudem udało się obezwładnić Czyluka. W czasie doprowadzania na posterunek policji Czyluk znieważył czynnie posterunkowego, wobec czego sprawę przekazano sądowi.

Zaopatrzył się na święta w gotówkę przyjaciela

W Kasztanówce, gminy wołożyńskiej mieszkało dwóch przyjaciel Szyszko Morduch i Myszkon Ignacy. Szyszko pragnął trochę zarobić, lecz będąc nieco leniwym wysłał po towar przyjaciela Szyszkona wręczając mu 438 zł.

Myszkon jednak pomyślał o tem, że nadchodzą święta, a taka suma może się przydać ulotnił się więc z pieniędzmi nie dostarczając towaru.

Szyszko zapomniał więc o przyjaźni i doniósł o nie przyjacielskim uczynku, posterunkowi policji.

Radjoprogram

WARSZAWA (FALA 1111).

Wtorek 3 kwietnia.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram.
15.20—15.30. Przerwa.
15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska i Prusy w rozwoju dziejowym" (dział „Historja") — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
16.00—16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Mickiewicz" (dział „Literatura polska") — wygł. prof. Manfred Kridl.
16.25—16.40. Nadprogram i Komunikaty.
16.40—17.05. Odczyt „Sport i Wychowanie Fizyczne" — wygłosi p. Tadeusz Maltzę.
17.05—17.20. Przerwa.
17.20—17.45. Transmisja z Poznania.
17.45. Koncert kameralny. Wykonawcy: prof. Jan. Jakowski (I-sze skrz.) Józef Diezner (II skrz.) Julja Baranowska-Borowa (altówka) i Karol Rzepko (wiolonczela): 1) W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy c-moll Nr. 17: a) Adagio-Allegro, b) Andante, c) Menuet, d) Allegro assat. 2) Władysław Rzepko: Kwartet smyczkowy A-dur a) Allegro, b) Andante, c) Gawot-Scherzo, d) Finale.
18.45—18.55. Rozmaitości.
18.55—19.05. Przerwa.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19.20. Transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00—22.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
22.05—22.20. Komunikaty PAT.
22.00—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Środa 4 kwietnia

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.01—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram.
15.20—15.30. Przerwa.
15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Rozwój przywilejów szlacheckich w Polsce". (Dział „Historja") — wygł. prof. Henryk Mościcki.
16.00—16.25. Odczyt p.t. „Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Am. Półn." (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. prof. Tomasz Parczewski.
16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty.
16.40—17.05. „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
17.00—17.20. Przerwa.
17.20—17.45. Odczyt p. t. „O samobójstwach wśród dzieci i młodzieży". (Dział „Hygjena i medycyna") — wygł. dr. Władysław Sterling.
17,45—18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
18.15. Koncert poświęcony Beethovenowi w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego: 1) Uwertura „Coriolan", 2) Larghetto z II-ej symfonji, 3) Scherzo z symfonji 6-ej (pastoralnej), 4) Adagjo cantabile z sonaty „patetycznej", 5) Wielka uwertura, op. 115.
18.55—19.05. Przerwa.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — na Dunajcu" (Dział „Krajoznawstwo") — wygł. prof. p. Kołodziejczyk.
21.15. Transmisja próbna koncertu do Berlina. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Argasińska (śpiew.), prof. Zofja Rabcewiczowa (fort.), prof. Ludwik Urstein (akomp.) i p. Kazimierz Wiłkomirski (wiolincz.): 1) Moniuszko: Uwertura do opery „Flis" — wykona orkiestra. 2) Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina" — wykona p. K. Wiłkomirski. 3) a) Chopin: Piosenka litewska: b) Moniuszko: „Znasz-li ten kraj", i „Prośniczka" — odśpiewa — p. St. Argasińska. 4) Chopin: a) noctur c-moll, b) Ballada As-dur, c) Walc cis-moll, d) Mazurek D-dur, op. 33 Nr. 2 — odegra p. Z. Robcowiczowa.
22.05—22.20. Komunikat P. A. T.
22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

OBWIESZCZENIE

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej do Sejmu i Senatu, podaje do publicznej wiadomości, że na jego ręce zostały zgłoszone następujące protesty przeciwko wyborom do Senatu:

1) przez Antoniego Kowalewskiego, pełnomocnika listy Nr. 10. Protestujący oświadcza, że w całym szeregu gmin pow. Stołpeckiego bez dostatecznych podstaw nie byli dopuszczeni do swych czynności przy wyborach mężowie zaufania listy Nr. 10, oraz, że w obwodzie Nr. 36 pow. Baranowickiego przez obwodową komisję wyborczą był dopuszczany szereg uchybień przeciwko przepisom Ordynacji Wyborczej.

2) Przez Konstantego Kucewicza i innych w liczbie 79 osób, którzy oświadczają, że przy wyborach do Senatu wyborcy byli pozbawieni możności swobodnego głosowania i takowe odbywało się w warunkach nienormalnych.

W myśl art. 103 Ordynacji Wyborczej każdemu wyborcy przysługuje prawo w ciągu 14 dni od ogłoszenia o proteście wnosić zarzuty przeciwko treści tych protestów. Termin do wnoszenia zarzutów liczy się od dnia ogłoszenia o proteście w „Monitorze Polskim".

Przed upływem wymienionego terminu każdemu wyborcy przysługuje prawo przeglądania protestów w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej (Nowogródek, gmach Urzędu Wojewódzkiego) w godzinach urzędowych Komisji.

Przewodniczący Okr. Wyborczej Nr. 61
(—) *M. Parfjanowicz*

52

WYDZIAŁ POWIATOWY W NIEŚWIEŻU

OGŁASZA

KONKURS

na dostawę kamieni dla bruku i na ułożenie bruku na następujących odcinkach dróg:

1) Zabrukowanie około 5 klm. w kilku odcinkach drogi powiatowej Kleck — Janowicze — Nowinki. Kamienia około 4000 m.³

2) Zabrukowanie grobli długości 1 klm. przy Ceprze na drodze powiatowej Kleck — Lubieniec. Kamienia około 800 mtr.³

3) Zabrukowanie grobli długości 670 mtr. bież. przy Bałwani na drodze powiatowej Kleck — Lubieniec. Kamienia około 500 mtr.³

4) Zabrukowanie 2-ch odcinków drogi Horodziej—Studzionki — Snów przy Horodzieju i Studzienkach ogólnej długości 800 m. b. Kamienia 640 m.³

5) Zabrukowanie następujących odcinków drogi powiatowej Nieśwież — Kleck — Siniawka i: przy Nieświeżu 380 m. b., przy Pukielowszczyźnie 600 m. b., przy Kosmowiczach 760 m. b., przy Klecku 300 m. b., między Kleckiem i Krasnymstawie 1 klm. Kamienia około 2300 m.³

Oferty mogą obejmować wykonanie robót brukarskich wraz z dostawą kamienia na wszystkich wyżej wymienionych odcinkach dróg, albo też na jeden lub kilka odcinków. Również uwzględniane będą oferty na dostawę kamienia na poszczególne odcinki.

Wszelkich wyjaśnień w związku z powyższemi robotami, lub z dostawą kamienia, można zasięgnąć w Powiatowym Zarządzie Drogowym.

Oferty w kopertach należy nadsyłać do Biura Wydziału Powiatowego do dnia 23 kwietnia 1928 r. podając cenę metra kwadratowego bruku bez robót ziemnych lub jeden mtr.³ kamienia. W celu zabezpieczenia oferty wymagane jest wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

MILEWICZ
Przewodniczący Wydz. Powiat.
50. w/z Starosta:

TO I OWO

Niestrożność

Wskutek niedoglądu w czasie robót na tartaku w folw. Miechowskim, gminy kuryłowicze, pow. słonimskiego został pokaleczony przez schwycenie pasem na koło 4-ch letni syn właściciela tego tartaku Ignacego Łukaszewicza-Leszek.

Wysiedleni z Polski

Na polecenie starostwa w Nieświeżu zostali wysiedleni z Polski za nielegalny pobyt w strefie granicznej Ujuwar Karol, Antoni Chmielewski i Józef Zymkiewicz.

Pastwą płomieni padło znów kilka gospodarstw

We wsi Jankowicze w domu Poziomki Justyna, był źle skonstruowany komin. To też gdy w dniu 31 marca wybuchł pożar, to nietylko pochłonął jego dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, lecz ogarnął domy sąsiednie, tak, że pastwą płomieni padło cztery domy, cztery spichrze, siedem chlewów i duża ilość inwentarza żywego.

Unieważnia się

zagubione czeki wystawione na okaziciela, Kasy Przezorności U. P. W. N. 392/393 na sumę 100 zł. każdy. 49

J. LIESEL 5)

GODZINY ŁEZ

(POWIEŚĆ)

(*Ciąg dalszy*)

Kiwnął przyzwalająco głową. Wprowadzona do sypialni stanęła na środku pokoju, biernie poddając się rewizji. Maigrywając się z jej szczerego wstydu zaczęły obmacywać jej szlafrok. Zrzuciły z niej wszystko. Drapieżnie chciwe ręce szukały w najtajniejszych załamkach jej zupełnie nagiego ciała brylantów, lub złota.

Wiekiem wydała się ta upokarzająca ceremonja. Gdy skończyły bezcelowe poszukiwania, pospiesznie ubrała się. Rumieńce paliły twarz, oczy stały się surowe i błyszczące. Komisarz stał oparty o kredens. Posłała mu spojrzenie pełne nienawiści i pogardy. Ciekawie spojrzał na nią. Dojrzał, że niewymownie jest piękną, w tem szczerem oburzeniu i płomiennej nienawiści. Obleśne usta drgnęły lubieżnie, uśmiechał się do niej cynicznie.

Oboje z mężem dostrzegli, jakie wrażenie wywarła na bolszewiku uroda Marysi. Juljan z rozpaczą popatrzył w twarz żony. Oczy jasne podniosła na niego. Przeszła do salonu. Obojętnie patrzała na zgraję rozwalającą się na jej ślicznych meblach. Unosił się tu jeszcze mdlejący zapach więdniących kwiatów. Ogarnęło ją śmiertelne znużenie. Szarzeć począł świt. Rewizja dobiegała końca. Marysię otrząsnął z odrętwienia głos komisarza:

— Aresztuję pana.

Poderwała się z miejsca. Juljan pośpiesznie ubierać się zaczął. Był gotów. Wyniosłe spokojny zwrócił się do komisarza o pozwolenie pożegnania dziecka. Pod eskortą dwóch żołnierzy weszli Świętorzeccy do pokoju dziecinnego. Pochylił się nad łóżeczkiem Hani, ucałował oczy i usteczka, uśmiechnęła się przez sen. nie obudziwszy się wcale. Odwrócił się do żony. Stała przed nim blada. Zwarły się ich oczy. Powiedziały sobie wszystko. Przygarnął ją do serca, wziął w ręce głowę najdroższą, ucałował usta.

— Marysiu! ja wrócę ale, gdyby... ...to pamiętaj — Hania.

Milczała. Nieprzytomna z bólu postępowała za żołnieżami uprowadzającymi Juljana. Drzwi wejściowe zatrzasnęły się za nimi. Jęcząc wybiegła na balkon.

Środkiem ulicy eskorta, z obnażonymi pałaszami prowadziła Świętorzeckiego. Przeszywający krzyk Marysi rozdarł powietrze. Odwrócił głowę i przesłał jej mężny uśmiech.

::::::::::::::

Po zaaresztowaniu Juljana, Marysia leżała już kilka godzin z otwartemi oczyma, zdrętwiała w bezmiernym bólu. Hania na paluszkach chodziła po pustych pokojach. Na każdym kroku trafiało się na ślady przebytej niedawno rewizji. Zatroskana Marta pochylała się nad panią, która nie przemówiła dotąd ani jednego słowa. Wreszcie zdecydowała się służąca pójść do szpitala, po doktora Różyckiego. Przyszedł natychmiast. Jemu też Świętorzecka, będąc w zupełnej prostracji, nie odpowiada ta na zadawane pytania. Zajął się zapłakaną Hanią, następnie zawoławszy Martę do pomocy, starał się doprowadzić mieszkanie do ładu, aby zatrzeć ślady rabunku. Usiadł przy Marysi długo mówił do niej, aż zdołał przekonać, że Julkowi nic się nie stanie, tylko trzeba umiejętnie go ratować; poruszyć wszystkie stosunki a z pewnością uda się go uwolnić.

Przyrządził proszek na sen, mówił, by poszła do sypialni i ułożywszy Hanię obok na łóżku ojca, wyszedł. Wracał do siebie w głębokiem zamyśleniu; niepokój o przyjaciela, troska o Marysię przygniatały doktora, wiedział bowiem, że kto dostał się w pazury bolszewickie, tego życie nie jest pewne, temwięcej, że nie wiadomo na jakiej podstawie zaaresztowano Świętorzeckiego, pocieszał się jednak, że może nie wiedzą o jego służbie w Wojsku Polskiem i że wzięli go poprostu, jako bogatego burżuja.

Świętorzecka obudziła się wczesnym rankiem, poleciła Marcie czuwanie nad Hanią i ubrana starannie wyszła z domu. Energja czynu wstąpiła w nią nagle. — „Muszę uwolnić Julka" powtarzała uparcie, przebiegając ulice. Po całodziennym chodzeniu zdobyła wieść o mężu. Znajdował się w tak zwanem „osobom otdiele". Było to najsurowsze więzienie! W domu zastała Rytę i Różyckiego. Mało rozmawiali, w milczeniu pijąc herbatę. Zdawało się niepodobieństwem, by dom ten, w którym panowało niedawno szczęście, stał się odrazu tak tragicznie smutnym. Wszystkich troje przerażało słowo „osobyj otdiel". Wiedzieli, że za wszelką cenę trzeba stamtąd wyrwać Juljana.

Po dwóch tygodniach nieustannych starań i wysiłków udało się przenieść Świętorzeckiego do obozu koncentracyjnego na Peczersku. Po samotnej celi, — po nocnych badaniach, po głosach więziennych, co mówiły o prowadzonych ofiarach na tortury i śmierć— życie w obozie stało się o wiele lżejsze; tylko przymusowe roboty wycieńczały ludzi nie przyzwyczajonych do ciężkiej pracy fizycznej. Przed wschodem słońca budzono więźniów.

(*d. c. n.*)

Redaktor i wydawca Zygmunt Kamieński. Druk. Wydz. Pow. w Nowogródku.